GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 71. W Czwartek dnia 25. Marca. **1841.**

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 11. Marca.

Gazeta Handlowa ogłosiła co następuje: »Przy spółdziałaniu niektórych uczonych niemieckich przedsięwzięto wydawać w Berlinie dziennik, którego celem będzie zapoznawać Europę z odkryciami Rossyan w przedmiotach naukowych i w ogóle ze wszystkiém co godne uwagi w naszéj ojczyźnie. Ministerstwo Skarbu podejmując się chętnie wszelkich tu rozporządzeń dla dostarczania materyałów dokładnych Redakcyi tego dziennika zawiadamia niniejszém tych którzyby życzyli korzystać z tego sposobu dla udzielenia uczonemu światu swoich odkryć, postrzeżeń i rozumowań w przedmiotach nauk przyrodzonych, ścisłych i historycznych, nieumniéj ojczystego przemysłu i handlu, że mogą pisma swoje przysłać pod adresem Kancelaryi Ministra Skarbu, która podejmuje się przesyłać do Berlina artykuły, które z treści swojéj odpowiednimi będą celowi dziennika. Artykuły te mogą być pisane tak w ruskim jak i w obcych językach i jeżeli, po rozpatrzeniu ich w Petersburgu, będą uznane za niewłaściwe do dziennika, w takim razie, na żądanie autorów, mogą być zwracane; lecz te, które zostaną posłane do Berlina, już zwracane nie będą, z powodu trudności korrespondencyi.“

Córka żołnierska Szumielewa zbierając jagody w lesie pod Mińskiém, spotkała więźnia, który uciekł z więzienia wraz z dodanym mu dla straży żołnierzem. Domyślając się że są zbiegi, Szumielewa zaczęła wołać pomocy; na co żołnierz rzucił się w głąb lasu, a więzień usiłował ją zamordować. Jakkolwiek walka była nierówna wszakże kobieta ta nie straciła przytomności i doprowadziła przeciwnika swego do tego, iż niemógł ujść od posłanéj za nim pogoni. Ludzie, przybiegłszy na krzyk, wzięli zbiega a wkrótce pojmany też został jego towarzysz. N. Cesarz Jmć raczył udarować Szumielewę srebrnym medalem z napisem: „za gorliwość“ dla noszenia na piersi na wstędze orderu Św. Anny i stem rubli srebrnych.

24. Lutego umarł tu Minister Sekretarz Stanu W. Xięztwa Finlandyi, Członek Rady Państwa, Rzeczywisty Radzca Tajny hrabia Rehbinder.

Francya.

Z Paryża, dnia 14. Marca.

Wychodzący w Tulonie dziennik »Emancipation« donosi, że Pan Bire, który się podjął obrony dziennika, zapozwanego przed Sąd przysięgłych za przestępstwo wolności druku,

nagle zmuszony został w nader ważnym interessie do Limoges wyjechać. Emancipation domyśla się, że interes ten zostaje w związku z processem Pani Laffarge, i dla poparcia zdania takowego ogłasza list téjże do jednego z przyjaciół jéj zmarłego ojca. Oto jest ustęp z tego listu:

„Promień światła ukazuje się na moim widokręgu. Denis powiedział kilkakrotnie w przytomności wiarogodnych osób, że nigdy arszeniku do rąk moich nie dopuścił, lecz że mi w miejsce w Brieves kupionéj trucizny biały nieszkodliwy proszek oddał; teraz, gdzie się u mnie wszystko skończyło, i gdzie wyrok odwołany być nie może, wolno mu otwarcie mówić. „„Mieliśmy dużo do roboty, dodał, aby się to nie wyjawiło w czasie posiedzeń Sądu przysięgłch; gdyby to albowiem wiadomém było, byłaby ocalała.‟‟ To było w przytomności jednego Sędziego przysięgłego mniejszości i kilku innych osób przy stole w oberzy powiedziane. Doniesiono zaraz o tém wszystkiém Panu Pailletowi, a ten przekonany o ważności takiego odkrycia, które, zdaniem jego, całą skargę zwali, podał do Trybunału w Tulle skargę przeciw Denisowi o krzywoprzysięstwo. Królewscy Prokuratorowie z Tulle i Brieves rozpoczęli tajne śledztwo; przytoczone powyżéj wypadki zostały podobno potwierdzone, i chciano wydać rozkaz aresztowania Denisa, gdy Trybunał królewski w Limoges rzecz tę przyjął i ją teraz ile możności przytłumić stara się. Ja z méj strony wszystko raczéj zniosę, niż żebym się tego promyka nadziei pozbyć mogła. Udamy się do Ministra sprawiedliwości, a gdyby i ten miał być głuchym na nasze prośby, dostarczy nam prassa swéj potężnéj pomocy przeciw téj nowéj niesprawiedliwości.‟

(*Gaz. Powsz.*) — Ostatnie postanowienie konferencyi londyńskiéj, wspomniane ostatniémi dniami w gazetach tutejszych i angielskich, popiera przyjazne załatwienie na Wschodzie i toruje drogę do zamierzonego połączenia pięciu mocarstw. Nie będzie więc od rzeczy udzielić tu osnowy téj ugody: „Protokuł konferencyi londyńskiéj. Pełnomocnicy dworów Austryi, W. Brytanii, Pruss, Rossyi i Porty ottomańskiéj zgromadzili się, aby nad nadesłanémi z Konstantynopola aż do dn. 4. Lutego doniesieniami oraz nad udzieleniami, wymienionémi między Reprezentantami sprzymierzonych dworów i ministeryum W. Porty, narady odbywać. Z ogółu tych udzieleń wynika: 1) że Mehmed Ali władzcy swemu bezwarunkowo się poddał, i go o przebaczenie upraszał; 2) że w dowód uległości swéj flottę ottomańską zwrócił, która wydana mianowanym przez Sułtana kommissarzom, z portu Alexandryjskiego już wypłynęła i do zatoki Marmarizza zawinęła; 3) że wojsko egipskie z całéj Syryi ustąpiło; 4) że powaga Sułtana prawnie w Syryi równie jak na wyspie Kandyi przywróconą została; 5) że J. Wysokość Sułtan poddanie się Mehmeda Alego przyjąć raczył, udzieliwszy jemu, jego dzieciom i krewnym zupełnego przebaczenia; 6) że J. Wysokość idąc za poradą sprzymierzeńców swoich, równocześnie zamiar objawić raczył, przywrócenia Mehmeda Alego do urzędu (fonctions) jako Baszy Egiptu z prawem dziedzictwa dla potomków jego. Tak tedy warunki, podane przez uchwalone w Londynie dnia 15. Października instrukcye, jako też przez memorandum z dnia 14. Października, spełnione zostały; Basza Egiptu poddał się, flottę wydał, z dystryktów Adany, Syryi i wyspy Kandyi ustąpił, potrzebne wydał rozkazy do wydania miast świętych, nareszcie wróciwszy do powinności i posłuszeństwa, przebaczenia dostąpił. Równocześnie ziściły się oczekiwania wynurzone w wydanéj d. 30. Styczn. do Schekib Efendego nocie zbiorowéj. Rady przez Reprezentantów czterech dworów dane, przyjął Sułtan z ową ufnością, którą przyjacielskie chęci i skuteczne współdziałanie sprzymierzeńców jego w nim obudziły. W skutek tego J. Wysokość zamiar obwieścić raczył, iż każe wydać ferman, w moc którego Mehmedowi Alemu dziedziczna inwestytura Baszaliku Egiptu na podstawie warunków, wymienionych w dołączonym do konwencyi z d. 15. Lipca akcie oddzielnym, ma być przyznana. Ferman ten posłowi ottomańskiemu w Londynie miał być zakomunikowany i do wiadomości Reprezentantów czterech dworów podany, skoro sankcyę J. Wysokości otrzyma. Przy takim stanie rzeczy pełnomocnicy czterech dworów, pomni na okoliczności, które wyjazd konsulów czterech mocarstw z Alexandryi spowodowały, obecną chwilę uznali za stósowną, aby agentom tym dać rozkaz, by na swoje dawniejsze stanowisko powrócili. Reprezentanci czterech mocarstw w Konstantynopolu w tym celu z W. Portą się porozumieją, aby oznaczyć moment, w którym agenci wspomniani równocześnie do Alexandryi udać się mają. — Londyn, dn. 5. Marca 1841. r. Esterhazy. Neumann. Palmerston. Bülon. Brunnow. Schekib.‟

Z dnia 16. Marca.

Posiedzenie Izby Parów dnia 16go. Ponieważ dnia dzisiejszego Baron Mounier sprawozdanie swoje względem projektu fortyfikacyjnego przeczytać miał, trybuny już wcześnie były zajęte, ale dopiero o godz. 2. Pan

Mounier na mównicę wstąpił. „Nie ma tu nikogo, powiedział w wstępie mowy swéj, któryby starania o bezpieczeństwo Francyi pierwszą swą nie poczytywał powinnością. Rząd Króla przedłożył nam projekt do prawa, zmierzający do otoczenia Paryża enceinte i pasmem twierdz oddzielnych. Projekt ten różnie tłómaczono i zdania o nim w Izbie i zewnątrz Izby były bardzo różne; żałować tego wypada, ale wynika jednakże z tąd ta korzyść, że pytanie dokładniéj i ze wszystkich stron zostaje tém samém zgłębiane.«

Sprawozdawca przypominał, że już r. 1792, kiedy granice Francyi zewsząd były zagrożone, i późniéj w latach 1814., 1818., 1833. i 1836. obwarowaniem Paryża się zajmowano. Paryż obwarować nie jest to wprawdzie to samo, co Europie zagrażać, ale ponieważ myśl téj fortyfikacyi z innémi grożącémi środkami jest w styczności, Europa przez wykonanie środka tego łatwoby mogła powziąć podejrzenie i o utworzeniu koalicyi pomyśleć, zapobieżenie któréj głównem powinno być Francyi usiłowaniem. Potém przystępując do tego, co się na łonie kommissyi działo, rozwijał Baron Mounier wszystkie dowody, przywiedzione przez część członków téj kommissyi na korzyść obwarowania stolicy. Pytanie, czy Paryż w ogólności ufortyfikować wypada, kommissya większością 6 głosów przeciw 1 potwierdziła. Ale większość ta nie była tak stanowczą, gdy szło w ustanowienie systemu, podług którego stolicę obwarować by wypadało. Sprawozdawca rozbierał następnie rozmaite te systemy obszernie, oświadczając nareszcie, że większość kommissyi przychyliła się do systemu polegającego na obronie dzieł zewnętrznych. (Poruszenie.) Kommissya tym sposobem niejako potwierdziła słowa przez Prezesa Rady nie raz wyrzeczone; uważał on bowiem, że enceinte tylko za uzupełnienie fortyfikacyi, oraz ponieważ do zaspokojenia pewnych politycznych roszczeń potrzebną jest, przyjął. Wniosek kommissyi nareszcie opiewa, aby pierwszy artykuł projektu do prawa zatrzymano, drugi wszelako artykuł, ustanawiający system bastionowanéj enceinte, w następujący sposób zmieniono: „Prace fortyfikacyjne składać się będą: 1) z dzieł bastionowanych i kazemat (podwali), których głównémi punktami mają być St. Denis, Charenton, wzgórza Ivry i Mont Valerien; 2) z muru bezpieczeństwa, otaczającego oba brzegi Sekwany.“ Ograniczone tym sposobem roboty fortyfikacyjne kosztowałyby o 45 milion. fr. mniéj, jak w projekcie pierwiastkowym od gabinetu żądano. Oszczędzenia tego użyćby można na wykończenie kolei żelaznych i naprawę kanałów. — Po przeczytaniu tego sprawozdania, trwającém prawie 2 godziny, wpisywali nazwiska swoje ci co za i przeciw projektowi mówić chcą; za projektem wpisało się 11, a przeciw niemu 14 członków.

Moniteur parisien w ostatnich oświadczeniach Lorda Palmerstona w parlamencie, upatruje naganę postępowania Porty. Oświadczenia te Ministra dowodzą, że Anglia równie, jak mocarstwa stałego lądu, roszczeń ostatnich Porty bynajmniéj popierać nie myśli. „Ponieważ raz o tym przedmiocie wspomnieliśmy (powiada wspomniana gazeta), dodajemy jeszcze, że ułożonego niedawno temu w Londynie przez reprezentantów czterech mocarstw protokułu końcowego gabinet francuski nie podpisał, chociaż go formalnie do tego wezwano. Rozumiemy, iż na wspomnieniu tego faktum ograniczać się powinniśmy, nie zapuszczając się w wyłuszczenie przyczyn, które owo wzbranianie się wywołały.“

Codziennik powiada: »Niesłusznie żalą się na warunki ostatniego hatyszeryfu, zapominają bowiem, że takowe w pewnym względzie objęte są traktatem z dnia 15. Lipca. Te nawet, przeciw którym Mehmed Ali szczególniéj powstaje, dadzą się wywieść z artykułów 2. i 6. osobnego aktu z dnia 15. Lipca. Że zaś o tém, jak się zdaje, zapomniano, przytoczymy tu przeto te artykuły: Artykuł 2. Jego Wysokość obiecuje Mehmedowi Alemu dla niego i jego następców w prostéj linii zarząd baszostwa egipskiego. — Nie bez przyczyny zapewne po wyrazach w prostéj linii niedodano także: i podług prawa pierworodności. — Artykuł 6. Ponieważ siła lądowa i morska, jaką Basza egipski w Acre utrzymywać może, stanowi część siły zbrojnéj tureckiéj, uważać się przeto zawsze będzie za utrzymywaną na usługi państwa. — Nie znaczyż to, że oficerowie pułków egipskich przez Sułtana mianowani być mogą? Jeżeli nam teraz powiadają, że się teraz mocarstwa na surowość hatyszeryfu uskarżają, uskarżają one się tylko na surowość traktatu z d. 15. Lipca, a jeżeliby miano zrobić przedstawienia Sułtanowi pod względem hatyszeryfu, nie będzie mu z pewnością zbywało na dowodach ku własnéj obronie.»

Z Strasburga, dnia 12. Marca.

Zwraca tu uwagę wszystkich na siebie wyszłe przed kilku dniami pisemko ulotne pod tytułem: «Związek Niemców i Francuzów w celu utwierdzenia narodowéj równowagi w Europie», którego autorem jest wychodzca niemiecki, Wilhelm Schulz z Darmsztadtu. Zgadza ono się w pewnym względzie z zna-

ném pismem ulotném Venedeja, i co do Niemiec w bardzo pojednawczym przemawia tonie. Na stronie 19. znajduje się następujące uwagi godne miejsce, dotyczące się krajów nadreńskich, a mianowicie Elzacyi: «Daléj powiedzieli niektórzy wasi dziennikarze: Francya nie myśli niemieckich krajów nadreńskich gwałtem sobie przywłaszczyć; chce się ona mieszkańców zapytać, czy chcą być Francuzami lub Niemcami? Możemy na probę takową zezwolić. Żaden Nadreńczyk nie ściągnąłby na siebie téj hańby, aby się dobrowolnie pod obcą poddawał władzę; sami bowiem, przy waszéj głębokiéj i sprawiedliwéj odrazie od każdego obcego panowania, musielibyście nim pogardzać. Moglibyśmy na probę takową zezwolić, gdyby honor naszego narodu tego dozwalał. Ale gdybyśmy istotnie na to zezwolić chcieli, żeby Elzacyę zajęto i mieszkańców się zapytano, czy chcą być Francuzami, czyli téż Niemcami, nie rozjątrzyłożby to was w najwyższym stopniu? Czyliżbyście wszyscy do broni się nie wzięli? Czylibyście już tego hańbą być nie osądzili, żeby wasz rząd prędzéj wojny rozpocząć nie chciał, i wtedy dopiero, gdyby nieprzyjaciel stał pod murami Strasburga? A przecież sięgaliśmy tylko po kraj, który dawniéj do Niemiec należał, którego mieszkańcy jeszcze dziś naszym językiem mówią. Miałożby więc to, coby dla was hańbą było — i jeszcze czémś gorszem od tego — być dla nas zaszczytem? Skoro wy ręką po nasze nadreńskie kraje sięgniecie, my na Elzacyą i Lotaryngią uderzymy. — Musielibyśmy to uczynić, bo aby módz zwyciężać, musimy nagrodę zwycięstwa przed oczami widzieć. Byłaby to nieszczęsna wojna! Wiem ja dobrze, że mieszkańcy Elzacyi politycznie do Niemiec należeć nie chcą; i teraz tego rozstrzygnąć nie można, czy po 50 lub 100 latach innego będą sposobu myślenia. Wiem ja dobrze, że każdy rząd francuzki, któryby na odstąpienie Elzacyi zezwolił, zostałby natychmiast przez naród francuzki zwalony; żeby się ciągle nowa nieskończona wojna wszczynała. Ale byłożby inaczéj, gdybyście wy, na krótki czas zwycięzcy, zmusili rządy niemieckie do odstąpienia wam krain nadreńskich? Niemiec zniesie może niejedno wewnątrz kraju swego, ale rozdrobnienia tegoż na żaden nie ścierpiałby sposób. Zginęłyby także rządy niemieckie, któreby haniebny podpisały pokój; a jednomyślny gniew wielkiego narodu niemieckiego rozpocząłby na nowo świętą walkę za nietykalność ojczyzny.“

Z Tulonu, dnia 11. Marca.

Eskadra francuzka na morzu Środziemném została wczoraj trzema okrętami liniowemi wzmocniona. — Fregata „Venus“ i korweta „Cornaline“ przybyły tu z Brestu, a parowy statek „Veloce“ z Cherbourga. Ten ostatni zatrzymał się w 7 lub 8 portach hiszpańskich i portugalskich i prefektowi morskiemu od wszystkich konsulów depesze przywiózł. — Obecnie stoją 44 okręty wojenne uzbrojone częścią w przystani, częścią w porcie miasta Tulonu. W przystani stoi 15 następujących okrętów liniowych: „Ocean“ o 120 działach (z banderą Wiceadmirała Hugona, naczelnego Wodza eskadry na morzu Środziemném), „Montebello“ o 120 działach (z banderą kontradmirała de la Susse), „Souverain“ o 110 (bandera kontradmirała Casy), „Hercule“ o 100, „Suffren“ o 90, „Inflexible“ o 90, „Diadême“ o 86, „Santi-Petri“ o 86, „Neptun“ o 86, „Jupiter“ o 86, „Marengo“ o 80, „Trident“ o 80, „Ville de Marseille“ o 80, „Alger“ o 80, „Généreux“ o 80 działach; daléj 3 fregaty, 2 korwety, 6 brygów, 5 parostatków. W porcie stoją okręt liniowy „Triton“ o 80, fregata „Independante“ o 60 działach i 8 parostatków. Z Cagliari spodziewają się okrętu liniowego „Jena“, z portów Oceanu okrętów liniowych „Jemappes“ i „Friedland“, 4 fregat i kilkunastu pomniejszych statków wojennych. Przy końcu tego miesiąca będziemy mieli w naszej przystani 20 okrętów liniowych, 10 fregat, 10 brygów, 5 korwet i 12 okrętów parowych, ogółem 57 okrętów wojennych, które, łącznie z eskadrą na Wschodzie, o wiele eskadrę angielską na morzu Środziemném przewyższać będą. Wiceadmirał Hugon otrzymał, jak głoszą, depeszę z Paryża z rozkazem, aby swoję eskadrę w żywność na 6 miesięcy opatrzył i wszystko na przypadek nagłego wypłynięcia urządził. Rozkaz ten, jeżeli wiadomość jest prawdziwa, wydano zapewne w skutek depeszy telegraficznéj; zwiastującéj, iż Mehemed Ali podanych mu przez Sułtana warunków przyjąć nie chce. Okoliczność ta zmieni może postać rzeczy na Wschodzie i zmusi Francyą do porzucenia swego odosobnionego stanowiska.

Anglia.

Z Londynu, dnia 13. Marca.

Stósunki amerykańskie naturalnie zajmują najbardziéj dzienniki nasze, i spowodują je do uwag nad ostatniémi doniesieniami, dopóki nie nadejdzie odpowiedź na ostatnie depesze Lorda Palmerstona, któréj się przecież przed końcem tego miesiąca spodziewać nie można, gdy Halifaxowa poczta listowa, wychodząca dn. 4. lub 5. b. m., takowéj zapewne jeszcze przywieść nie zdoła. Wspomniane depesze Lorda Palmerstona wysłano stąd d. 10. Lutego i zapewne d. 26. do Nowego Yorku zawi-

tają, a tak d. 28., t. j. w niedzielę, dojść one mogą rąk Posła angielskiego w Washingtonie. Chociażby je zaś ten zaraz nazajutrz rządowi Stanów Zjednoczonych wręczył, kilka przecież dni upłynie, zanim odpowiedź odbierze, a tak ją zapewne dopiero pocztą dn. 15. b. m. z Nowego Yorku wyprawi.

Z dnia 16. Marca.

W ministeryalnych dziennikach z dni ostatnich znajdują się wprawdzie uwagi nad teraźniejszém położeniem rzeczy na Wschodzie, ale nie ma żadnéj dalszéj wzmianki o umieszczonéj w doniesieniu gieldowém Globu z d. 13. pogłosce o konferencyjnym protokóle, który pełnomocnik francuzki także dnia 12. miał podpisać. Tylko wczorajszy Morning-Herald napomyka znowu o niéj, ale tak, że podług niego nowego protokółu nie było, tylko Francya do dawniejszego z d. 5 Marca przystąpić miała. Dziennik ten powiada bowiem: „Mamy powód do mniemania, że ustanowiony przez konferencyą Londyńską protokół, przez który sprawy wschodnie mają być uporządkowane a traktat popiątnego przymierza z dn. 15. Lipca i traktat z Unkiar Skelessi mają być zniesione, przez rząd francuzki przyjęty został. Podobnież mamy powód do mniemania, że jest zamiarem Pana Guizota zawiadomić o tém Izbę Parów w ciągu obrad nad obwarowaniem miasta Paryża. Wypadkiem tego będzie zapewne, iż Francya, Austrya i Prussy powoli rozbrajać się zaczną." W sprzeczności z tém doniesieniem zostaje list z Paryża z dnia 13., który Morning-Post, jako z wiarogodnego pochodzący źródła, umieściła. Podług tego oświadczył Pan Guizot na odbytéj d. 11. z Hrabią Appony radzie, że Francya do protokółu z dnia 5. Marca przystąpić nie może, a to w skutek firmanu o inwestyturze z d. 13. Lutego, wystawionego jako wypadek wspólnych usiłowań czterech mocarstw, które traktat lipcowy podpisały; ponieważ tenże z jednéj strony sprzeciwia się uznanéj dawniéj zasadzie bezwarunkowego dziedzictwa w Egipcie dla rodziny Mehmeda Alego, a z drugiéj zanadto się zbliża do casus belli, ustanowionego w memoryale Pana Thiersa z d. 8. Października r. z., który podstawę polityki obecnego gabinetu francuzkiego tworzy. Miał przecież P. Guizot dodać, że wie, iż Lord Ponsonby gwałtem firman ten Reszydowi Baszy wbrew woli Reprezentantów innych wielkich mocarstw narzucił, i że się Francya dla tego spodziewa, iż Austrya i Rossya wpływem swoim zmianę firmanu wyjednają, lecz że aż do téj chwili swoje odosobnione stanowisko zatrzymać musi. Hrabia Appony miał się bardzo przychylnym życzeniom Pana Guizota okazać i z nim się ułożyć, że o wypadku téj rozmowy Xięcia Metternicha zawiadomi, a Pan Guizot ma się wstrzymać z odpowiedzią na depeszę Lorda Palmerstona z dn. 5. b. m. aż do nadejścia nowych instrukcyi dla Hrabi Appony. Z dalszych uwag Globu i Morning-Chronicle o sprawach wschodnich tyle tylko wnioskować można, iż Anglia nie wzięła na siebie pewnego obowiązku pod względem dziedzicznego tronu w Egipcie dla rodziny Mehmeda Alego, a tém mniej pod względem sposobu następstwa; przecież Chronicle w swoim dzisiejszym numerze dodaje, że Sultan razem z hatyszeryfem przesłał Mehmedowi Alemu szczere zapewnienia, które go uspokoić zdołają; i tak Ibrahim Basza, jeżeli ojca przeżyje, następcą potwierdzony zostanie, bez włożenia na niego warunku, aby sam do Konstantynopola po inwestyturę pojechał; i Sultan tylko na przypadek małoletności lub zupełnéj niezdatności wybór sobie następcy zastrzegł; Mehmed Ali także hatyszeryf przyjął i tylko o niektóre zmiany prosił.

Oczekiwany parostatek „Columbia" z północno-amerykańskiemi pocztami z d. 1. Marca jeszcze wczoraj do Liverpoolu nie zawinął. Wszyscy zaś ciekawie wiadomości ztamtąd wyglądają, wiedząc, że od stósunków z tém państwem przyszłe widoki handlowe Anglii zależeć będą. „Niepewność o pokoju z Ameryką, powiada Globe, tamuje wszelki handel i skupia kapitały, których tymczasowo na zakupywanie papierów skarbowych używają." Napomknięcie „Globu", że sprawa Pana Mac Leoda może się da w zgodny załatwić sposób, sprzeciwia się całkiem Morning-Chronicle i tagani nawet, że ministeryalny dziennik mógł podobne obwieścić zdanie, gdy żadnéj nie ulega wątpliwości, jaki wyrok w téj sprawie zapadnie.

Z porównania przychodów z wydatkami Anglii w ostatnich czterech latach okazuje się, że w r. 1837 przychód przewyższył wydatek o 652,760. w roku 1838 o 345,228, w roku 1839 o 1,512,000 a w roku 1840. o 1,593,970 w ogóle o 4,107,750 funtów szterlingów.

Według wiadomości z Buenos Ayres z d. 16. Października między 2000 ludzi pod dowództwem pułkownika Andrade i wielką siłą pod dowództwem Lavala zaszła potyczka, w skutku któréj ten ostatni, utraciwszy 400 ludzi, 7 oficerów tylko ze 4 adjutantami ujść zdołał. Słychać, że wojska jego opuściły Santa Fé.

Koszta urządzenia izby wyższéj na process hrabiego Cardigan, jak się teraz przekonano, wynosiły niespełna 1000 funtów, dotąd zaś ciągle mówiono o 2—3 tysiącach.

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 28. Lutego.

Postanowiono, że Xiążę Vittoryi imieniem Królowéj odczyta mowę tronową. Zaraz na pierwszém posiedzeniu kortezów każdy minister zda wierny raport o stanie swojego wydziału. Xiążę wymaga niezwłocznie 250,000 realów na utrzymanie wojska pod stolicą zgromadzonego; ministeryum skarbu dokłada wszelkich starań względem dostania onych.

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 26. Lutego.

Według ostatnich przez Króla przyjętych wniosków liczba oficerów marynarki wynosi 221, między którymi 2 vice-admirałów, 3 kontr-admirałów, 24 komandorów-kapitanów, 16 kapitanów, 50 kapitanów drugiego rzędu, 20 poruczników pierwszego rzędu i 76 poruczników drugiego rzędu.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 2. Marca.

Dziennik Diario donosi, że na wczorajszym konsystorzu Papież mianował pana Bonald, arcybiskupa Lyonu. Stósunki kościelne z Portugalią można już uważać za uporządkowane. Co się tycze Don Miguela, wszystko wyłączoném zostało. On i poseł jego, Don Antonio de Almeida Portugal di Lavradio, długą mieli z Papieżem naradę, dotyczącą jego przyszłego w Rzymie położenia. Królowa wdowa Neapolitańska i Królowa Marya Krystyna miały posłuchania pożegnalne u Jego Świątobliwości Papieża i wkrótce Rzym opuszczą. Flavio Chigi udaje się jako kuryer do Lyonu, wioząc tamtejszemu arcybiskupowi nominacyą na kardynała i czerwony kapelusz. Na legata do Paryża przeznaczonym został niedawno mianowany prałatem hrabia Galo de Osimo, który złoży Królowi Francuzów czerwony biret dla nowéj eminencyi.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Doszłe nas o czynnościach władz sądowych w departamencie Najwyższego Sądu Ziemiańskiego z r. 1840. autentyczne wiadomości, podajemy niniejszém do wiadomości publicznéj:

	Było do obrabiania				Z tych ukończono				Pozostało nieskończonych				Między nieskończonemi sprawami są zadroczne sprawy i śledztwa			
	w roku		więc w r. 1840. w por. z r. 1839.		w roku		więc w r. 1840. w por. z r. 1839.		w roku		więc w r. 1840 w porównaniu z r. 1839.		w roku		więc w r. 1840 w por. z r. 1839	
	1840	1839	więcéj	mniéj	1840	1839	więcéj	mniéj	1840	1839	więcéj	mniéj	1840	1839	mniéj	więcéj
1) spraw nad 50 tal.	8044	7815	229	—	4323	4260	63	—	3721	3555	166	—	1221	1155	66	—
2) spraw poniżéj 50 tal.	34,275	31,131	3144	—	27,898	25,359	2539	—	6377	5772	605	—	83	196	—	113
3) spraw dotycz. zniewagi	6741	6344	397	—	5158	4914	244	—	1583	1430	153	—	16	24	—	8
4) spr. tyczących się konkursów, likwidacyi, subhastacyi, wezwania, sekwestr. i deklar. śmierci	1839	1947	—	108	847	830	17	—	992	1117	—	125	519	629	·	110
5) regulowania opiek i sukcessyi	51,149	49,841	1308	—	5546	5259	287	—	45,603	44,582	1021	-	—	—		—
6) śledztwa, wyjąwszy przestępstw leśniczych	5381	5584	—	203	3993	3800	193	—	1388	1784	—	396	210	340	-	130

Stósunek ilości głównéj wytoczonych w roku 1840. nowych śledztw kryminalno-fiskalnych i policyjnie prowadzonych, wyjąwszy kontrawencye leśnicze, łowieckie i pastwisk, oraz defraudacye celne i poborowe, do ogółu ludności departamentu Poznańskiego podług odbytego w roku zeszłym obliczenia, jest jak 1:235. Z pomiędzy zbrodniarzy w ciągu roku siedziało codzień w przecięciu w więzieniach: *a*) Inkwizytoriatów w Poznaniu i Koźminie 185; *b*) Sądów Ziemsko-miejskich 286, ogółem więc 471. Chociaż w roku 18 9. w przecięciu codzień 575 było aresztowanych i czysty dochód z roboty ich 2285 tal. 10 sgr. wynosił, przecież z powodu coraz lepiej i skuteczniéj urządzonego sposobu zatrudniania więźniów dochód z pracy ich w roku zeszłym: *a*) przy Inkwizytoryatach w Poznaniu

i. Koźminie 1118 tal. 19 sgr. 10 fen. b) przy Sądach Ziemsko-miejskich 1240 tal. 25 sgr. 9 fen., ogółem więc 2359 tal. 15 sgr. 7 fen. wynosił. Kwota na więźniów przypadająca wynosi resp. 274 tal. 18 sgr. 2 fen. i 232 tal. 2 sgr. 7 fen. — W ciągu roku 1840. założono nareszcie 5714 ksiąg hypotecznych, odbyto 142,839 terminów, 3777 czynności dobrowolnéj jurysdykcyi spisano i 932,889 wykładów opracowano.

— «Tygodnika literackiego» wyszedł Nr. 12.; zawiera: Vichnu-Parana Bhâgavata-Purâna (ciąg dalszy). Modlitwa, poezya E. Wasilewskiego. — O pierwiastkowych wiekach oświaty w Polsce (ciąg dalszy). Historyczna wiadomość o Jezuitach w Polsce (ciąg dalszy). Krytyka: «Geschichte Polens von Dr. Richard Röpelt. Doniesienia literackie. Rozmaitości. Najnowsze dzieła. — Korrespondencya prywatna.

Ze Lwowa. — „Tygodnika rolniczo-przemysłowego" pod redakcyą T. W. Kochańskiego, wyszedł №. 9 i obejmuje: 1) O wyradzaniu się zboża i kartofli. 2) O pastwiskach. 3) Gospodarstwo gorzelniane. Artykuł konkursowy i rozprawa o fabrykacyi cukru z buraków, ogłoszone przez Edwarda hrabię Raczyńskiego. (Ciąg dalszy.)

Numer 5. „Dziennika mód paryskich", wydawanego pr. Tomasza Kulczyckiego, zawiera prócz mód, następujące artykuły: 1) Niewierz, nie będziesz zdradzony. (Powiastka). 2) Piosnka życia pr. J. D. 3) Podstęp.

„Lwowianina", przeznaczonego krajowym i użytecznym wiadomościom, wydawanego w połączeniu prac miłośników nauk, zeszyt ósmy opuścił prasę dnia 4. Marca roku bieżącego.

Wydawanych przez Kajetana Jabłońskiego „Podpisów i wzorów pism sławnych w Polsce osób" i t. d. wyszedł zeszyt trzeci i zawiera cztérdzieści podpisów z krótkiémi bijografijami.

„Athenaeum", pismo poświęcone historyi, literaturze, sztukom, krytyce i t. d.; wydawca J. J. Kraszewski, Wilno 1841 str. 208. Mamy przed sobą tom pierwszy tego pisma, obejmujący historyą, literaturę, sztuki i rozmaitości. W pierwszym oddziale ciekawą lubo nienapochlebniejszą dla niektórych ówczasowych osób jest Elekcyia Michała Wiśniowieckiego, z pamiętników hr. Chavagnac. Oddział literatury mieści piękny ustęp ze Stanicy Hulajpolskiéj, romansu E. Tarszy (M Grabowskiego), którego właśnie wyszły już trzy tomy; opis Białéj na Podlasiu, przez wydawcę; i ułamek z poematu nowo-odkrytego poety H. Lipskiego: Wirginia, napisanego r. 1652 a dotąd niedrukowanego. Zajmujący jest artykuł wydawcy: Spojrzenie na dzisiejszą literaturę polską, skreślony ze znajomością rzeczy, trafnym sądem i widoczną a tak szlachetną chęcią ujrzenia jak największych w krajowém piśmiennictwie postępów. To co o Galicyi w tym względzie powiedziano, smutną niestety ale rzeczywistą jest prawdą. — Tom drugi „Athenaeum" także już prasę opuścił, a przygotowane do druku tomy 3ci, 4ty i 5ty mieścić mają artykuły H. Rzewuskiego, M. Grabowskiego, A. Przezdzieckiego, S. Konopackiego, E. Izopolskiego i t. p.; zaś z utworów samego wydawcy wyimki z jego nowego dramatu „Jan z Nepomuk." — Nie mamy słów dosyć do podziękowania szanownemu wydawcy za tyle różnorodnych prac i przedsięwzięć, dla dobra literatury podjętych. Oto znowu pisma publiczne donoszą z Wilna o nowo wyszłym płodzie jego: „Szatan i kobieta. Fantazyja dramatyczna w XI. nocach.

P. Wójcicki pod oddaniu do druku dzieła swego: O teatrze polskim, zajmuje się obecnie wykonaniem Zarysów domowych. W tym roku wyjdą w Warszawie obadwa dzieła te w 5 lub 6 tomach. — W Wilnie nowa autorka występuje, p. C. Hofmejstrów Jabłkowska i drukuje właśnie romans w trzech tomach: „Eugenija i Edgar, czyli niektóre wypadki wzięte z buntu Chmielnickiego."

Warszawa zaczęła rok 1841 następnémi Gazetami treści politycznéj: Rządową, Kuryjerem Warszawskim, Gazetą Warszawską, Codzienną i Poranną. — Dzienniki literackie i pseudo-literackie, są tam obecnie następne: Biblijoteka, Przegląd Warszawski, Piśmiennictwo krajowe, Ziemianin, Sylwan, Wiadomości handlowe i przemysłowe, Wieniec, Statek parowy i wydawana przez płeć piękną Mozaika Warszawska.

Na początku miesiąca Marca r. b. wyjdzie z druku w Wilnie dzieło pod tytułem: Wiadomości bijograficzne i literackie o uczonych Żmudzinach, jako i o tych, którzy z innych prowincyi będąc rodem, znacznie się przyczynili do oświecenia na Żmudzi, przez ks. Ludwika Adama Jucewicza. Dzieło to składa się ze dwiestu prawie bijografii.

Panna Mars, która niezadługo siedmdziesiąty rok ukończy, zawsze jeszcze z francuzką sceną i z ulubionémi młodémi rolami swémi rozłączyć się nie może. Przed dziesiącią miesiącami oświadczyła wprawdzie, iż za rok ze sceną się rozstanie. Ale że o stałém przedsięwzięciu jéj, ciągle jeszcze powątpiewano, dla tego przed niedawnym czasie jeden z złośliwych widzów, napomniał ją widoczném Me-

mento mori. Grała ona w Théâtre français w Paryżu w „Mizantropie“ Moliera, swą ulubioną rolę Celimeny, to jest: przedstawiała żywą, dowcipną, powabną młodą damę, która wszystkich próżniaków dworskich w około siebie zgromadza. Panna Mars w téj roli przewyższyła sama siebie i oklaskami okrytą została. Po skończonéj sztuce spadły wieńce na scenę. Jeden z aktorów będąc w porozumieniu, podniósł wieniec na pół czarny a na pół biały — byłto wieniec śmiertelny. Pomimo to wszystko, wielka ta artystka nie zemdlała i owszém podziękowała publiczności, jak gdyby nic nie zaszło, a publiczność nie wiedząc o niczém, obsypywała ją jeszcze długo oklaskami, nawet gdy już ze sceny była zeszła.

Wino z rumbarbarum. — Wiljam Strone, chemik angielski, uzyskał wyłączny przywiléj na robienie wina z rumbarbarum, którego nawet najdoskonalszy znawca od wina z gron rozróżnić nie zdoła. (Roz. Lw.)

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu.

I. Wydział.

Dobra szlacheckie Ligotta w powiecie Ostrzeszowskim, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 27,626 Tal. 10 sgr. 8 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w registraturze, mają być

dnia 26. Kwietnia 1841.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Wszyscy nieznajomi pretendenci realni wzywają się, aby się pod uniknieniem prekluzyi najpóźniéj w terminie tym zgłosili.

Poznań, dnia 2. Października 1840.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad majątkiem kupca tutejszego Filipa Maxymiliana Treuherz dziś konkurs otworzony został.

Do zgłoszenia się z wszelkiemi pretensyami do massy konkursowéj naznaczyliśmy termin

na dzień 3. Maja 1841.

przed południem o godzinie 10téj przed Ur. Odenheimer Sędzią w sali naszéj sądowéj.

Niezgłaszający się w terminie powyższym, zostaną z pretensyami swemi do massy, z nałożeniem im wiecznego milczenia naprzeciwko drugim wierzycielom, prekludowani.

Międzyrzecz, dnia 17. Listopada 1840.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, że Nauczyciel Kaspar Szymański i Maryanna z Łyczkowskich, była owdowiała Muszulska z Kempna, kontraktem przedślubnym z dnia 30. Października 1840. wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Kempno, dnia 29. Grudnia 1840.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Zupełna wyprzedaż składu towarów rękodzielnych i modnych w narożnéj kamienicy rynku i Wodnéj ulicy pod Nr. 52. nastąpi do Wielkiéj-nocy po niezmiernie umiarkowanych cenach.

Dla amatorów kwiatów.

Nader piękny wybór najnowszych, angielskich, wspaniałych georginów, których spis rozdają bezpłatnie księgarnie Mittlera w Poznaniu i Gnieźnie, poleca najuniżeniéj

F. W. Schultze,

ogrodnik kunsztowny i handlowy w Berlinie, Neue Welt.

Ostrzyg świeżych holszt. otrzymał handel Sypniewskiego w Poznaniu.

Turecki tytuń tak nazwany Drahma Basma w najwyborniejszym gatunku, zalecam pakę po 1 Tal. Didelot, w rynku № 2.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 22. *Marca* 1841.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$100\frac{1}{4}$	$100\frac{1}{4}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	$81\frac{5}{8}$	$81\frac{1}{2}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{2}{3}$	$101\frac{1}{6}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{2}{3}$	$101\frac{1}{6}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{1}{2}$	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	100	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{3}$	$101\frac{1}{2}$	101
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	105
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{7}{8}$	—
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	103	$102\frac{1}{2}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	—
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	102
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	—	—
Złoto al marco	—	—	209
Nowe dukaty	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$7\frac{2}{3}$	$7\frac{1}{6}$
Disconto	—	3	4